

# KIM IR SEN

(ur. 15 kwietnia 1912, zm. 8 lipca 1994)

## 1. Charakterystyka:

Kim Ir Sen, koreański przywódca komunistyczny. Od 1932 roku organizował i przewodniczył antyjapońskiej partyzantce. W roku 1945 założył Komunistyczną Partię Korci, przekształconą w Partię Pracy Korei (PPK). Piastował m.in. funkcje: przewodniczącego i sekretarza generalnego KC PPK, premiera, prezydenta. Kim Ir Sen otaczany był kultem i czczony jako Wielki Wódz narodu koreańskiego. Należy jednak pamiętać, że był twórcą jednej z najbardziej krwawych i mających cechy totalitarne XX-wiecznych dyktatur.

## 2. Idee:

### a) polityka partii

„W miarę rozwoju ideologii i pogłębienia ideału rewolucji, tendencją tych czasów stała się polityka prowadzona pod przewodnictwem partii. Praktyka ta szybko rozpowszechniła się na politycznej arenie świata. Zarówno burżuazyjni politycy, jak i komuniści, popierali politykę partii. Po Rewolucji Październikowej w Rosji, a także w różnych krajach Azji powstały partie komunistyczne. Wraz z rozpowszechnieniem się nowego, ideologicznego prądu, również na Wschodzie nastąpiła epoka partyjnej polityki. I tak w roku 1921 w sąsiednim kraju – Chinach powstała partia komunistyczna.

W tej sytuacji koreańscy prekursorzy tych tendencji także wzmagali tempo procesu tworzenia takiej organizacji, która byłaby zdolna do objęcia kierownictwa politycznego nad walką narodowo wyzwolniczą.

Polityka partii wymaga – jako warunek wstępny – ustanowienia i rozwinięcia idei i ideału, które by stały się przewodnimi zasadami tej polityki. Tylko wówczas staje się ona możliwa do zrealizowania.

We współczesnej historii Korei burżuazyjny nacjonalizm, jako swego rodzaju ideologiczny nurt, ukierunkował ruch narodowowyzwoleńczy, ale zamierał, nie mając własnej politycznej partii. Miejsce burżuazyjnego nacjonalizmu na arenie narodowowyzwoleńczej walki zaczęły zajmować nowe, komunistyczne prądy ideologiczne. Prekursorzy nowego pokolenia głęboko utwierdzili się w tym, że burżuazyjny nacjonalizm nie może być dalej sztandarem narodowowyzwoleńczej walki. Wśród nich w przyspieszonym tempie rosły szeregi zwolenników komunizmu. Także w obozie nacjonalistów wiele postępowych osób zmieniło nastawienie w swojej działalności, kierując się w stronę ruchu komunistycznego”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 137-138)

## b) utworzenie partii

„Wszyscy oni uznali za niezbędne powołanie politycznej organizacji, zdolnej jednolicie kierować ruchem niepodległościowym, i podjęli jednogłośnie postanowienie o utworzeniu w najbliższej przyszłości jednej, określonej partii. Na zebraniu przedyskutowano także cały szereg zagadnień związanych z tworzeniem partii.

Według wspomnień Li Gwan Rin, na zebraniu najbardziej ożywionym tematem dyskusji była kwestia dotycząca nazwy partii. Jak nazwać przyszłą partię – Rewolucyjną Partią Korei czy Korio? Uczestnicy uważali, że nazwa partii również jest ważna, ale jeszcze ważniejsze jest właściwe opracowanie zadań i programu partii, zgodnie z założeniami jej działalności. Biorąc to pod uwagę, partię nazwali Rewolucyjną Partią Korio i podjęli dyskusję nad jej programem. [...] Celem tej partii była «budowa jednego, pokojowego państwa na bazie systemu komunistycznego, drogą likwidacji obecnego systemu prywatnej własności i zlikwidowania istniejącej machiny państwowej»”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 139-140)

## c) spuścizna ojca (idea „cziwon”)

„Trzeba koniecznie osiągnąć zjednoczenie, jeśli ma to kosztować wiele wysiłków. Musimy połączyć się razem, z bronią w ręku, przeciwstawić się wrogowi. Inaczej nie da się osiągnąć niepodległości. [...]

Walka między frakcjami – mówił on – straciła kraj w przepaść zagłady, a oni, samozwańczy uczestnicy ruchów o niepodległość, jeszcze nie oprzytomnieli. Podzieleni na grupki, skonfliktowani ze sobą wokół sprawy: kto pierwszy! Jeśli nie nastąpi kres tych zmagania między frakcjami, nie będzie można osiągnąć ani niepodległości, ani cywilizacji, ani oświecenia. Walka między ugrupowaniami przyczynia się do upadku narodu i zarazem przyciąga obce siły. Jeśli siły przychodzą, to kraj popada w ruinę. Nakazem waszego pokolenia jest to, aby wykorzystać walki frakcyjne, osiągnąć jedność i wciągnąć do walki ludowe masy. [...]

Jedną rzeczą, jakiej nie potrafię zapomnieć po dziś dzień, jest jego uwaga na temat trzech nieprzewidzianych okoliczności, na jakie rewolucjonista powinien być przygotowany.

Gdziekolwiek rewolucjonista się znajdzie zawsze powinien być przygotowany na trzy rodzaje śmierci: z głodu, od bitew i od zimna. Oznacza to, że trzeba być gotowym umrzeć

z głodu, zginąć w walce lub zamarznąć. Mając takie przekonania, rewolucjonista nigdy nie odstąpi od wielkiego, pierwotnego zamysłu.

Wyrulem te słowa ojca głęboko w moim sercu. Pouczające było także jego opowiadanie o przyjaciółach i przyjaźni.

Człowiek nie powinien zapomnieć przyjaciela, z którym zaprzyjaźnił się w trudnym momencie. Powiadają, że w domu należy opierać się na rodzicach, a za progiem – na przyjaciółach. Są to słowa głęboko przemyślane. Przyjaciel, gotowy dzielić z tobą smutek i radość, jest ci nawet bliższy niż rodzeni bracia... [...] Idea «czuwon», trzech gotowości, myśl o pozyskiwaniu towarzyszy, dwa pistolety – oto wszystko, co otrzymałem od ojca. To dziedzictwo zakładało okrutne męczenie i ofiary. Ale było to dla mnie najbardziej drogocenne dziedzictwo”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 147-151)

#### d) społeczeństwo bez wyzysku

„Słuchając takich wystąpień, całym sercem utwierdzałem się w przekonaniu, że nacjonalistyczne kształcenie, jakie prowadzone było w uczelni, przeżyło swój czas. Wszystko: czy twierdzenie o konieczności przywrócenia feudalnej, królewskiej dynastii, czy też twierdzenie o kapitalistycznej drodze rozwoju – wydawało mi się czymś anachronicznym i było po prostu bardzo frustrujące, sprawiało mi wielki zawód.

Nie mogłem tego dłużej znosić. Wstałem z miejsca i powiedziałem, że w naszym kraju nie można realizować burżuazyjnej rewolucji, jaka dokonała się w krajach europejskich, a tym bardziej nie można przywracać starego mechanizmu feudalnego panowania.

Mówiłem, że zarówno kapitalistyczne, jak i feudalne społeczeństwa, gdzie ludzie mający pieniądze żyją wystawnie, kosztem wyzysku mas pracujących. Po osiągnięciu niepodległości w Korei nie można budować takiego niesprawiedliwego społeczeństwa. Błędem byłoby patrzeć tylko na przemysłową cywilizację kapitalizmu, a zamykać oczy na jego złe strony. Byłoby również absurdalnym przywracanie feudalnej dynastii. Któż byłby zdolny popierać takie rządy dynastyczne, które zaprzedały kraj zagranicznym siłom. Co robili królowie? Rujnowali naród, skazywali na ścięcie lub wygnanie lojalnych poddanych tylko za to, że mówili prawdę. Cóż więcej dokonali?

Po osiągnięciu niepodległości Korei powinniśmy zbudować na ziemi społeczeństwo, w którym nie będzie miejsca na wyzysk i ucisk. Społeczeństwo, w którym robotnicy i chłopci oraz inni ludzie pracy prowadzić będą w swojej Ojczyźnie beztrudne życie, pełne obfitości”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 180-181)

#### e) metody walki

„Takim sposobem [fizycznego hartowania organizmu – przyp. ACK] nie da się wywalczyć niepodległości. Czytam teraz Marksa i Lenina, aby znaleźć potrzebne metody walki. Wiele się już z ich prac nauczyłem. Obecnie imperialiści japońscy szkalują komunistyczne

idee, zaś fanatyczni nacjonaliści odrzucają socjalizm. Jeśli nawet bogaci ludzie odnoszą się do nich negatywnie, to nam, dzieciom robotników i chłopów, nie wolno tak bez zastanowienia odrzucać komunizm bez choćby przestudiowania i zrozumienia go.

Jeśli ktoś pragnie stać się prawdziwym bojownikiem o niepodległość i patriotą, to musi dogłębnie przestudiować marksizm i leninizm”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 189-190)

## f) organizacja rewolucyjna nowego typu

„Tego dnia, jak mi się zdaje, szczególnie dużo mówiłem o potrzebach organizacji. Mówiłem w takim duchu: musimy utorować sobie daleką i usianą cierpieniami drogę po to, aby wyzwolić kraj i zbudować świat oraz społeczeństwo, gdzie masy pracujące będą żyły szczęśliwie. Jeśli pomnożymy nasze szeregi i całym uporem, nie szczędząc krwi, rozwinie my naszą walkę, to możemy odnieść całkowite zwycięstwo. Po stworzeniu takiej organizacji trzeba będzie skupić wokół niej masy i pobudzić je – w oparciu o własne siły – do wyzwolenia kraju. [...]

Organizacja, którą my chcemy założyć – powiedziałem – to organizacja rewolucyjna nowego typu, która będzie zupełnie odmienna od frakcyjnych grup nacjonalistów i komunistów. To nie będzie organizacja, która zajmowałaby się frakcyjnymi walkami, bo jej celem jest dokonanie rewolucji. My będziemy nieustępliwie walczyć, poświęcając samych siebie sprawie tej rewolucji. [...]

W programie naszej organizacji ucieleśniały się ideały mojego ojca. [...]

Na zebraniu zaproponowałem, aby nazwać założoną organizację Związkiem na rzecz Obalenia Imperium, w skrócie ZOI.

Związek na rzecz Obalenia Imperium był czystym, świeżym organizmem politycznym nowego typu, powołanym do życia w wirze historycznego procesu przez młodych ludzi, wstępującej w życie generacji, którzy skłaniali się do socjalizmu i komunizmu, w imię osiągnięcia wyzwolenia narodowego, emancypacji klasowej oraz ideałów antyimperializmu, niepodległości i suwerenności”.

(Kim Ir Sen, *Pamiętniki. W wirze stulecia*, t. 1, tłum. A. Dominik, Katowice 1996, s. 191-194)

## 3. Interpretacje:

### a) zafałszowana biografia

Do faktów przedstawionych w *Pamiętnikach* Kim Ir Sena należy podchodzić z dużą dozą ostrożności, bowiem wiele zawartych w nich informacji jest nieprawdziwych – młodzieńcza biografia koreańskiego przywódcy została w dużej mierze spreparowana: „Udostępnione po 40-50 latach od opisanych wydarzeń «dokumenty» i «materiały» prezentowane w wielu muzeach KRL-D są oczywistymi falsyfikatami

tworzonymi w dużym pośpiechu i z jeszcze większym politycznym niechlujstwem. Nieprawdziwe są też informacje z oficjalnych biografii Kima, jakoby pod koniec lat dwudziestych młody wódz rozczytywał się w pracach klasyków, w tym w *Kapitale* Marksa. Było to niemożliwe z tej prostej przyczyny, że dzieło to – jak i większość prac Marksa (podobnie jak Engelsa, a nawet Lenina) – nie było wówczas dostępne ani w języku koreańskim, ani w chińskim”<sup>1</sup>.

## b) testament-polecenie

Ojciec Kim Ir Sena prowadził działalność o charakterze organizacyjnym, rewolucyjnym i społecznym. Przed swoją śmiercią przekazał synowi posłanie, na co powinien być przygotowany rewolucjonista. Ponadto wskazywał na „konieczność kontynuowania jego idei «cziwon», czyli jednolitego, szerokiego frontu walki o niepodległość Korei. Polecał pamiętać o dwóch zasadach: w domu należy się opierać na rodzinie, a poza domem na przyjaciółach. To była spuścizna ojca. Son Dżu, stojąc nad jego grobem, uroczyście przysiągł, że pójdzie jego śladem, że jego testament-polecenie dotyczący kontynuowania działalności rewolucyjno-wyzwoleńczej będzie realizowany”<sup>2</sup>.

## c) idea dżucze

W przemówieniach Kim Ir Sena pojawiła się po śmierci Stalina koncepcja wypracowania własnej metody działania, która nie byłaby postępowaniem ani według metody radzieckiej, ani chińskiej. Metodą tą była idea dżucze „głosząca pochwałę wewnętrznej autonomii i politycznej niezależności. W ówczesnej sytuacji miało to oznaczać, że przywódcy północnokoreańscy zastrzegają sobie prawo do większej elastyczności i niezależności w kreowaniu północnokoreańskiego ładu społeczno-gospodarczego. Epoka zaś ślepego naśladownictwa i urzędowego serwilizmu wobec ZSRR przeszła do historii. Pojawienie się idei dżucze było w tej sytuacji niczym innym jak rozpaczliwą próbą nie tylko poszukiwania nowej tożsamości dla koreańskiej rewolucji (w sytuacji, gdy radziecka legitymacja przestała być atutem), ale też ideologiczną zaporą przed «rewizjonistycznymi» wpływami nowej polityki Chruszczowa”<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> W.J. Dziak, *Kim Ir Sen. Dzieło i polityczne wizje*, Warszawa 2000, s. 23-24.

<sup>2</sup> A. Dominik, *Kim Ir Sen. Legenda Korei*, Katowice 1995, s. 31.

<sup>3</sup> W.J. Dziak, *op. cit.*, s. 217-218.

## d) koreański nacjonalizm

Autor książki *Kim Ir Sen. Dzieło i polityczne wizje*, Waldemar J. Dziak, ocenia dżucze jako hasło i symbol ówczesnej rzeczywistości politycznej, które było jednym z wielu politycznych postulatów: „Było to maksimum tego, na co mógł sobie pozwolić Kim Ir Sen w ówczesnych złożonych uwarunkowaniach wewnętrznych i zewnętrznych, ale stanowiło to początek. Dżucze zapoczątkowało proces odwoływania się Kim Ir Sena do koreańskiego nacjonalizmu jako oręża do walki z radziecką hegemonią. W ten sposób nacjonalizm zostanie wykorzystany jako środek zastępczy do zalegalizowania poczynań rządu w sytuacji ustania zewnętrznego poparcia. Odwoływanie się do uczuć narodowych pojmowanych na sposób nacjonalistyczny przyszło tym łatwiej, że w Korei w wyniku wojny doszło do głębokiego ożywienia świadomości narodowej oraz ostrego politycznego podziału na my i oni, swoi i obcy. W tej sytuacji pojawienie się dżucze było także początkiem wielkiego procesu desateliczacji Korei Północnej oraz wielkiej batalii koreanizowania starych stalinowskich wzorców”<sup>4</sup>.

### Pojęcia kluczowe:

- zasady partyjnej polityki,
- cele Rewolucyjnej Partii Korio,
- trzy gotowości rewolucjonisty,
- idea „cziwon”,
- utopijna wizja społeczna,
- metody walki,
- geneza, cele i idee organizacji rewolucyjnej nowego typu.

Anna Citkowska-Kimla

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 218-219.